

to czasem szkodliwego. Przejrzyjmy teraz do kwestii żywotnych traktowanych w mesazu i bierzmy najprzód ogólne ujęcie. Kiedy pisałem w październiku, że osoby dobrze informowane utrzymują, iż Thiers obstaje przy swoim zdaniu nieuzbrojenia całego narodu, sądząc, że ustawa rekrutacyjna z r. 1832, dobrze zastosowana, jest dostateczną na odpieranie nawet najliczniejszego nieprzyjaciela, nie miałem, aby po ogólnych objawach i dziennikarstwie i rad ogólnych i powszechnej opinii publicznej sobie zastępcy przez wymaganie numerów w losowaniu. Jest to ostatnie znowu ustępstwo Thiersa dla klas zamożnych, które w niższych warstwach zrobi bardzo złe wrażenie. Nawet dzienniki nie należące do partii nieumiarkowanej poczynają to przyzwolenie za nieprzydatne, szkodliwe. Thiers czytając ustęp mesazu dotyczący się wojska, wyznał, że wie, iż stoi samotny ze swoim zdaniem, i nawet dodał, gdy mu przerwano: „Wiem co mi ostatek do zrobienia, jeżeli nie mam słusznosci.“

Program rządu co do reorganizacji armii najzupełniej chybiony, może nawet być przyczyną ustąpienia Thiersa.

Dalszy ustęp o finansach lepsze zrobił wrażenie. Wyliczył Thiers spłaty dotychczasowe Niemcom; przedstawił stan długu państwa w banku francuskim, który ma być spłacony przez coroczne umarzanie po 200 milionów wciągniętych na budżet. Dług niekonsolidowany Francji wyniesie tylko połowę tego, co podczas cesarstwa (około 650 milionów). Ogólnie, usiłowania rządu do utrzymania kredytu przez Thiersa należy i uczciwie przedstawić, są uznania godne, a budżet ogromny 2.750 milionów, największy, jaki kiedykolwiek Francji był przedłożony, przez nowe podatki i oszczędności nie zupełnie ma być pokryty. Budżet utrzymania armii podwyższony o 80 milionów, i jak się spodziewać należy, nie powędrują one w części do kieszeni niewłaściwych. Roboty publiczne wynoszą w nowym budżecie blisko 30 milionów: ta oszczędność nie zasługując na pochwałę. O powiększeniu wydatków na wychowanie publiczne nie ma mowy. Trochę lekkie, nieenergiczne rozwiązanie trudności banku francuskiego, pokazuje, że i w tym względzie rząd zostaje w dawnych tradycjach. Dochody z podatków już przyjętych wpływają bardzo regularnie, a podatki do uchwalenia w wysokości 250 milionów potrzebnych do zrównoważenia budżetu, będą, jak się zdaje nałożone na dochody a nie na płody surowe. W ogóle zaś przedstawienie finansów kraju stanowi wielką zaletę mesazu. Tu właśnie szczerze i uczciwie postępowanie rządu pokazuje się w całości.

Mówny znowu o słabej części mesazu, a tą jest postanowienie rządu Thiersa wypowiedzenia traktatu handlowego Anglii i innym państwom ościennym. Thiers nie chce słuchać rad i doświadczeń, nabytych z postępu nauki ekonomii politycznej. Nawet mówiąc wyłącznie o Anglii, statystycy nie wywołują, że wywóz handlowy z Francji do Anglii przewyższa przywóz z Anglii do Francji 2 do 3 razy. Nie to jednak nie pomogło. Upadek niektórych zakładów fabrycznych na północie i zamykanie w dawnej teorii kвітającej w 1830 roku zwyciężając, i traktat handlowy z Anglią poświęcony. Może w zgromadzeniu narodem podczas rozbioru tego przedmiotu znajdą się ludzie, którzy zdają przekonanie deputowanych o wyższości systemu i wolności handlowej.

Stosunki z zagranicą dość sucho traktowane. Thiers napróżd zapewnia, że Francja chce pokoju, i daje na to słowo honoru. Nam się zdaje, że to oświadczenie uroczyście, jak na teraz przynajmniej zbyt, bo wątpliwe, by Francja była teraz w stanie prowadzić wojnę. Ze stosunki z Prusami są odpowiednio okolicznościom, zle to naturalne, bo jeszcze Niemcom trzeba zapłacić trzy miliardy. O Austrii Thiers wspomina nawiasowo: a choć prawdę powiedziawszy, tutaj zawsze jakaś sympatja do Austrii panuje, pomimo przynajmniej jej z Bismarkiem, to jakoś nie chcą tego jawnie wyrazić, bojąc się przez to obrazić Rosję, o której laski bardzo się ubiegają. O Rosji niemal nie Thiers nie mówi. Ustęp o Włoszech spiczasty, zastrzeżony frazesem o Papieżu.

Oto pobięta treść mesazu przyjętego, jak powiedziałem przez wszystkie partie polityczne — nie szczególnie. Tylko organa, będące wyraźnie namiętne w Wersalu, jak *Bien public* i *National*, mówią z zachwyceniem o tym towarzyskim mesazu.

Chęć utrzymania się przy władzy przez przekonanie i nakłonienie Izby do swoich myśli widoczna, chociaż Thiers zawsze, jak się wyraża, gotów ustąpić. Wątpliwe, czy dziennikarstwo zagraniczne oceniając ten dokument, przy uznaniu dobrych chęci i uczciwości prezydenta Rzeczypospolitej, wyrazi się przyjaźnie o programie rządu w Wersalu.

Kraków d. 15 grudnia. (Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej z d. 14 grudnia). Posiedzenie wczorajsze było tylko dalszym ciągiem posiedzenia z d. 7go grudnia. Między pismami, o których sekretarz Rady miejskiej p. Zawilowski zawiadomił Radę, zanim przystąpiono do obrad nad przedmiotami z przeszłego posiedzenia pozostałymi, było z ważniejszych pismo Wydziału krajowego zatwierdzające uchwałę Rady miejskiej z d. 9go listopada b. r., a mianowicie zezwalającą na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1.500.000 zł. celem uporządkowania miasta Krakowa.

Oddział archeologiczny i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym zawiadomił, iż do komisji wybranej celem obmyślenia planu restauracji baszt i dawnych murów fortecznych Krakowa, delegując wskutek życzenia Rady miejskiej pp. Dr. Józefa Kremera, Dr. Józefa Lepkowskiego, Jana Matejki i Władysława Łuszczkiewicza.

Rada szkolna okręgowa żąda, aby gmina krakowska zamiast klas równorzędnych w szkole św. Barbary umieszczonych w pałacu Biskupim, utworzyła osobną szkołę 4-klasową (zatem czwartą). Sprawę tę odesłano do sekcji szkolnej.

Rada miejska poseł Chrzanowski imieniem sekcji skarbowej zawiadomił, iż rozdane zostało między Radców zamknięcie rachunków z r. 1869, prosi więc, aby sprawę tę zamieszczono na porządku dziennym przyszłego posiedzenia, celem udzielenia absolutorium wydziałowi rachunkowemu.

Referendarz magistratu p. Uszewski przedłożył dwa wnioski sekcji ekonomicznej. W pierwszym z nich żąda sekcja na pokrycie kosztów restauracji rodnia w bramie Floryańskiej 1741 zł. 97 c., w drugim 660 zł. za poprowadzenie chodnika przez bramę floryańską. Oba te wnioski przyjęto.

Przechodząc do porządku dziennego, Radca miejski Muczkowski przedkłada sprawozdanie komisji Rady miejskiej w sprawie gazowej a raczej ostateczne wnioski tego sprawozdania. Wnioski te zostały już czytelnikom dziennika naszego przyjęte prawie bez dyskusji.

Radca m. poseł Dr. Weigel wnoszą imieniem sekcji skarbowej, aby uwolnić pp. Szpenglera i Chmurskiego od zaręczenia zwrotu zaliczki 500 zł. w r. 1870 na cele wystawy przemysłowo-rękodzielniczej z kasy miejskiej wziętej, polecając zaś wykreślenie tej zaliczki z rejestrow kasowych przekazać takową towarzystwu bratniej pomocy rękodzielniczej, wyrażając zarazem życzenie, aby owe 500 zł. posłużyły nadal na przyszłą wystawę przemysłową. Po długiej dyskusji, w której zabierali głos Radcy: Szukiewicz, z wzięciem formalnego traktowania, oraz Dr. Machalski, Muczkowski, Baranowski, Zieleniewski, Chrzanowski, Dr. Wyrobek, Federowicz, Fink, zgodzono się na wniosek z małą poprawką. W dyskusji całej chodziło głównie o to, iż niektórzy Radcy nie mieli, że suma ta właściwie nie istnieje, i na tej podstawie utrzymywali, że wypada uwolnić pp. Szp. i Chm. od zaręczenia zwrotu owych 500 zł. i wykreślić je z rejestrow kasowych, przeciwni zaś byli ofiarowaniu sumy, która zdaniami ich nie istnieje, towarzystwu bratniej pomocy rękodzielniczej. Dr. Weigel wyjaśniał atoli od samego początku, że suma ta istnieje i jest w rękę wspomnianego towarzystwa, wniosek sekcji zmierza tylko ku temu, aby jej nie odbierać, ale przekazać stale towarzystwu rękodzielniczemu na cele wystawy. Ponieważ Dr. Wyrobek chciał, aby wyraz „zyczenie“ lepiej określić, sprawozdawca zgodził się przeto na stylizację drugiej części wniosku: i przekazać takową stowarzyszeniu bratniej pomocy rękodzielniczej z zastrzeżeniem użycia jej na cele przyszłej wystawy — z tą też poprawką cały wniosek następnie przyjęto.

Dalej przyjęto wniosek sekcji trzeciej uczyniony przez sprawozdawcę Dr. Koczynskiego, aby przyznać 21 dyktarjom magistratu 20 % dodatku na drożyznę przez miesiąc cztery t. j. za grudzień 1871 r., stycznia i luty i marzec 1872 r. z wypłatą na raz; tenże sam sprawozdawca przedłożył wniosek, na który się także zgodzono, aby nie przyjąć zaręczenia się hr. Mierosowskiego obowiązków Rady miejskiej, lecz udzielić mu tylko urlop 6-miesięczny.

Radca miejski Dr. Warszauer przedkłada następnie ponownie wniosek sekcji skarbowej, aby przeznaczyć na lokal dla Izby handlowej 500 zł., lub aby na pomieszczenie biur Izby handlowej dać lokal *in natura*. Po wyjaśnieniu tej sprawy przez Dr. Weigla i poparcia wniosku sekcji przez Radcę miejsk. Redyka przyjęto pierwszy ustęp wniosku, t. j. przeznaczyć 500 zł. na czynsz za lokal Izby handlowej.

Radca magistratu Dr. Schmidt wnoszą imieniem sekcji szkolnej:

1) Zezwala się na restaurację dwóch sal w pałacu biskupim, z których jedna ma służyć na kancelaryę dla dyrektora szkoły m. w pałacu biskupim umieszczonej, a druga na mieszkanie dla stróża.

2) fundusz na pokrycie wydatków restauracji tych sal, które według kosztorysu kwotę 634 zł. 54 c. wynoszą, obmyśli sekcja skarbowa.

Po wyjaśnieniu sprawozdawcy, iż potrzeba dwóch tych sal jest konieczna, oraz że w przytoczonej w ustępie drugim kwocie mieści się już czynsz roczny za najem, bo właściwie gmina restaurację tę podejmuje dla tego, że cały rok bez opłaty czynszu mieszkania tego używać będzie — wniosek ten bez dyskusji przyjęto.

Radca m. Feintuch imieniem sekcji 3ej wnoszą: Dla rozszerzenia lokalności ratusza celem dogodniejszego pomieszczenia biur zakupić na własność gminy realność w ul. Poselskiej pod L. 140 za sumę szacunkową 20.000 zł.

Nad wnioskiem tym dłuższą wywodziła się dyskusja. Radca miejski Chrzanowski sprzeciwia mu się tak ze względów formalnych jak merytorycznych. Sprawa ta bowiem powinna być w sekcji ekonomicznej, gdyż tymczasem wcale jej tam nie było; sekcja prawnicza obowiązana była przedłożyć tylko potrzebę rozszerzenia biur, sekcja ekonomiczna obmyślić lokal i ze swej strony przedstawić wniosek. Co do rzeczy samej wolałby Radca m. Chrzanowski, aby uzupełnić budowę ratusza; wybudować skoro jest taki plan, jeszcze jedno skrzydło, aniżeli kupować dom, w którego przerobieniu dużo trzeba będzie włożyć, a które w razie gdyby część biur przeniesiono do Sukienic, jak jest zamiar, wypadnie sprzedać może za stratą.

Dr. Koczynski niesprawiedliwie ten krok sekcji pod względem formalnym, a co do samej sprawy uważa za rzecz dogodną i korzystną nabycie domu gotowego, połączonego dziedzińcem z ratuszem nad budowę nowego pawilonu, zwłaszcza, że byłby to rodzaj lokacji kapitału. Radcy Redyk i Baranowski oświadczyli się energicznie przeciw nabywaniu tego właśnie domu jako budowy, rozkładem i położeniem niestosownego, a wymagającego wielu przerobów. Sprawozdawca sekcji p. Stanisław Feintuch tłumaczy się, w jaki sposób rzecz ta dostała się do sekcji, która nie działała własnowolnie, lecz powołała członków z sekcji skarbowej i ekonomicznej do udziału. Dr. Warszauer i Redyk odpowiadają, że byli wezwani tylko do orzeczenia o lokalności, nie zaś do sprawy nabywania domu. R. Chrzanowski domaga się odesłania przedmiotu do sekcji ekonomicznej, co uchwalonem zostało przeważną większością.

Bez obrad przeszła Rada miejska do porządku dziennego nad podaniem Dr. Stan. Biesiadkiego o wyłączenie domu jego pod L. 97 przy ulicy Łobzowskiej, z obrębu miasta. Sprawozdawcą był Dr. Wyrobek.

Ostatnim przedmiotem wziętym jeszcze z porządku dziennego, było zalegające od bardzo dawna podanie Banku galicyjskiego handlowo-przemysłowego o odstąpienie placów na Kleparzu i Piasku wzdłuż plantacji pod budowę domów. Sprawozdawca Radca Walery Rzewuski wniósł w imieniu sekcji tej przejście do porządku dziennego, przystępując do poglądu chronologicznego na rokowania w tym przedmiocie od kwietnia ciągnące się. Komisja na miejsce zesłana uznała te place za nieodpowiednie, a sekcja za ścieśniające wolne miejsce oddzielające przedmieście od miasta. Radca Szukiewicz wywodził powody przemawiające za przychylem do podania Banku; nie idzie tu bowiem o zabór części plantacji, lecz o symetryczne zrównanie linii okalającej plantację, o utworzenie pierwszego szeregu domów, któreby łączyły Piasek z Kleparzem i mogły się następnie przeciągnąć w Kleparz i nadać jakąś formę nier-

gularnemu dotąd nagromadzeniu domów. Nie plantacyjny grunt, lecz grunt pod szkółkę drzew, byłby na to przeznaczony. Powietrza i pustych placów nie brak. Na tych placach odbywają się targi zboża i drzewa, które winny być przeniesione w głąb przedmieść, a place te puste nie pozwalają utworzyć związku miasta z przedmieściami. Po pożarze 1850 zburzono miostwo domów i powstały place puste, a nie przybywa dotąd domów; należy owszem zachęcać Bank do budowania i ułatwić to zadanie zwłaszcza tu, gdzie powstałyby zawiązek nowej dzielnicy.

Radca Chrzanowski twierdzi, że zgodziłby się z poprzednim mówcą, gdyby szło o zabudowanie pustego Kleparza, lecz idzie tu o zwięzienie przestrzeni niezbyt szerokiej, a cały pas gruntu żądanego do odstąpienia, jak twierdzi sprawozdawca, wynoszący 19 sążni, nie wystarczy na utworzenie szeregu domów o dwóch frontach. Stawia on poparcie, aby odmówił tych placów, rokować z Bankiem wspomnianym względem innych placów wolnych i do budowy przeznaczyć się mających, przedewszystkiem jednak wniósł wygotowanie planu regulacji Kleparza.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze Radcy Brzeziński, Warszauer, Redyk, Friedlein, oprócz kilku zapisanych do głosu, a którzy się go rzekli, obrawszy p. Friedleina mówcą jeneralnym, ten zaś odparł twierdzenia p. Szukiewicza. Sprawozdawca poprzestał na tych głosach, nie prawie nie potrzebując dodawać. Wniosek sekcji utrzymał się, jakoteż poprawka p. Chrzanowskiego.

Posiedzenie skończyło się o godz. 8 1/2.

Wyciąg z protokołów

posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 16go sierpnia do końca października 1871.

(Ciąg dalszy).

Wydział odstąpił z poparciem krajowej Radzie szkolnej:

1) prośbę Jasielskiej Rady powiatowej o przeniesienie kosztów utrzymania tamtejszego gimnazjum na skarb państwa lub tymczasowo na fundusz krajowy, ponieważ sam nie rozporządza żadnym funduszem na podobne cele;

2) przedstawienie okręgowej Rady szkolnej dla miasta Lwowa i prośbę komitetu nauczycieli szkół ludowych o wysłanie na koszt kraju dwóch nauczycieli dla zwiedzenia zagranicznych szkół ludowych, pozostawiając je do dyspozycji przeznaczone przez Wydział krajowy na ten cel 2000 złr.

Wydział zgodził się z wnioskiem prokuratora skarbowego na ekstabulację sumy 1000 zł. z dóbr Głębowice, należących do krakowskiej fundacji zakordononowej, z zastrzeżeniem zwrotu prócz zalegających procentów za lata 1866 do 1870, dalszych jeszcze procentów za styczeń i luty r. b.

Wydział udzielił Janowi Kretowiczowi, Bazylemu Eitelbergowi uczniom c. k. zakładu dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu, każdemu z nich po 100 złr. tytułem jednorazowego wsparcia na pokrycie taksy egzaminów ścisłych i utrzymanie się w Wiedniu w I półroczu 1871/2.

Dwa miejsca funduszu w zakładzie chłopców pod opieką Sw. Antoniego, nadał Wydział Maryanowi Steindlowi i Alojzemu Jakubowi dw. im. Wójcikowskiemu.

Wydział zatwierdził wymiar emerytury dla p. Józefa Hubertowicza artystki sceny polskiej.

Wydział pozostawił nadal stypendjum o rocznych 150 złr. 50 c. z fundacji Głowińskiego, Józefowi Bąbiu słuchaczowi teologii na wiedeńskiej wsechnicy.

Opróżnione dwa stypendya o rocznych 200 złr. z funduszu krajowego przeznaczone dla uczniów weterynaryi nadał Wydział od 1 półroczu szkolnego 1871/2, Danielowi Kisielowi uczniowi II roku i Dionizowi Herasymowiczowi uczniowi III roku w c. k. zakładach dla kształcenia weterynaryi w Wiedniu.

Wydział przedłożył Stanisławowi Krzyżanowskiemu stypendyjskie termin do 15 grudnia r. b. do złożenia drogiego rygorozmu.

Wydział nie uwzględnił rekursu Józefa Grubera i Jędrzeja Bałbicha przeciw uchwale Wydziału pow. w Białej przyzwalającej na pobór 10% dodatku do podatków bezpośrednich na utrzymanie szkoły gminnej w Dworach.

Na rekurs obszaru dworskiego w Suchej, zniósł Wydział krajowy uchwałę Żywieckiego Wydziału pow. i postanowił, że koszt budowy szkoły w Suchej mają być w myśl § 9 ust. konkurencyjnej rozdzielone na gminę Suchą i tamtejszy obszar dworski.

Wydział wydał certyfikaty szlachectwa W. Wy. Mieczysławowi Zagórskiemu, Michałowi Foltaszkowskiemu, Ignacemu tudzież Alfredowi Witoldowi dwóch imion i Antoniemu z Brzezia Paszkowskiemu.

Wydział przesał Namiestnictwu wyjaśnienia administracji fundacji hr. Skarbka dotyczące się zamierzonej sprzedaży realności funduszu w Klimcu.

Wydział przeznaczył do dyspozycji krajowej Rady szkolnej kwotę 1200 złr. na wydanie mapy w języku polskim dla szkół ludowych, z dalszem oświadczeniem, iż Wydział gotów jest do udzielenia jeszcze 1200 do 1500 złr. na wydanie wzorów do wykładania nauk przyrodniczych w szkołach ludowych.

Na wniosek kuratoryi fundacji stypend. śp. Dr. Jana Towarnickiego zezwolił Wydział na udzielenie gminie miasta Rzeszowa kwoty 1000 złr. tytułem zasiłku na dokonanie budowy gmachu na szkołę dla dziewcząt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gazeta Lwowska ogłasza znowu pięć ustaw sankcyjowanych przez Cesarza, pozwalających pięciu gminom powiatu Kołomyjskiego pobierać r. 1871 na pokrycie wydatków gminnych dodatkę gminny do wszystkich podatków stałych — bez dodatków nadzwyczajnych — a mianowicie: gminie Kluczkowa małego w wysokości 32 1/2 %, gminie Kamionki wielkiej w wysokości 36 1/2 %, gminie Michałowa w wysokości 43 %, gminie Peczenyżna w wysokości 26 1/2 %, wreszcie gminie Siemiakowiec w wysokości 36 1/2 %.

Wiedeń 14 grudnia. Podaliśmy dotychczas wynik wyborów z gmin wiejskich w Austrii Górnej, Krainie i Morawie, oraz z gmin miejskich w Austrii Górnej. Wynik ten wcale nie jest dla stronniczych wierokonytykcyjnych pocieszającym, jak to już nadmieniliśmy wczoraj na innem miejscu. Centraliści spodziewają się jednak, że teraz nastąpią zwycięstwa, do których dopomóż mają wybory w miastach. Ponieważ jednak nie byłoby to

wystarczającym, aby szale zwycięstwa przechylać na stronę centralistów, poruszają więc wszystkie możliwe sprężyny, aby wyzyskać dla siebie wybory z wielkiej posiadłości. Niedługo trzeba będzie czekać na urzeczywistnienie lub zawiedzenie się w tych nadziejach, gdyż za kilka dni cała akcja wyborcza się ukończy. Dziś bowiem odbywają się wybory bezpośrednie z gmin wiejskich w Czechach oraz wybory do sejmiku z gmin wiejskich w Vorarlbergu, z miast i izb handlowych w Morawie, Krainie i Bukowinie, wreszcie wybory z większych posiadłości w Austrii Górnej. Na Bukowinie wybrani zostali z gmin wiejskich: Neugruss, Kochanowski, Stokera, Schönbach, Renny, Makoway, baron Pino, bar. Mustatza, Flonder, Skwarczuk, Kolorczuk, Kowacz.

Naměstnik w Czechach bar. Koller wydał następujące pismo do właścicieli większych posiadłości: „W imieniu rządu Jego ces. Mości pozwalam sobie J.W. Panu przedłożyć uniozoną prośbę, abyś Pan podczas wyborów bezpośrednich, odbyć się mających d. 18 bm. z większych posiadłości, zechciał użyć przysługującego sobie prawa wyborczego w duchu rządu, który pragnie uniknąć niekorzystnego rozstrzelania się głosów, przyjmując listę kandydatów, ułożoną przez komitet wyborczy wierokonytykcyjny.“

— Na dzień dzisiejszy zwołał Dr. Kopp w Wiedniu walne zgromadzenie stowarzyszenia *Deutscher Verein*, któremu przedłożył ma następującej treści rezolucję: „Stowarzyszenie niemieckie upatruje w dokonaniu d. 25 listopada b. r. powołaniu męzów niemieckich do stowarzyszenia z gmin wiejskich, wejście na dawno porzuconą drogę odpowiedzialności na przyszłość stosunków publicznych. Stowarzyszenie spodziewa się, że ministrowie w myśl swego programu, przedsięwzięcia silne środki do ochrony konstytucji, do zwrocenia jej na podstawę ludową przez zaprowadzenie wyborów bezpośrednich. Przedewszystkiem zaś spodziewa się, że przezręcznej wszystkim plebionom zarówno młodościwej pieczy, rząd każdego czasu używać będzie także plebionom niemieckim, stałym utrzymaniem solidarności łączności Niemców w Austrii i stałym popieraniem ich ekonomicznego i umysłowego związku z resztą narodu niemieckiego. Stowarzyszenie niemieckie wynurza w końcu otuchę, że nowi doradcy korony nie zechcą nigdy milczeć albo nie przeszkadzać wszelkim, z jakiegokolwiek pochodzą, dążnościom, przeciw konstytucji wymierzonym, albo dla Niemców wrogim, ale że owszem natychmiast złożą swój urząd, skorbory do urzeczywistnienia ich programu odmówiono albo przyzwolenia monarchy albo współdziału reprezentacji.“ Wstrzymujemy się od wszelkich uwag nad tą rezolucją, wskazując na owiem dość jasno, gdzie Niemcy austriaccy szukają siły, której im brak widocznie.

— **Gaz. Wiedeńska** urzędowa ogłosiła onegdaj traktat handlowy i morski zawarty między monarchią austro-węgierską a Hiszpanią d. 24 marca 1870 r., ratyfikowany przez cesarza austriackiego 27 maja 1871 r., a wymiana nastąpiła po obu stronach ratyfikacji 12 lipca 1871 r. w Madrycie.

„Ponieważ rozpisanie wyborów bezpośrednich w Czechach okazało się nieuniknionem w skutek odwołania przez sejm czeski wyborów do Rady państwa; ponieważ dalej doświadczenia dostatecznie wyjaśniły, co także odpowiada woli Jego ces. Mości, że wszelka do zadowolenia uprawnionych życzeń pojedynczych krajów zdążająca akcja rządu może się odbywać tylko w łonie legalnej reprezentacji państwa; ponieważ w końcu rząd w swym obecnym składzie daje rękojmię, że w każdej chwili starać się będzie zadość uczynić takim uprawnionym, z dobrem całej monarchii zgodnym życzeniem, jak również interesom istotnym wielkiej posiadłości: mniemam przeto, iż nie omyle się, jeżeli ze względu na znane ogólnie lojalne i pałtryteczne usposobienie J.W. Pana, z całym zadowoleniem do niego się odezwę.“

Gdyby J.W. Pan żadną miarą nie mógł osobie być obecnym przy wyborach, natenczas upraszam załączenie tu pełnomocnictwo po wypełnieniu daty i podpisu jak najpóźniej mi odesłać.

„Na wypadek żeś, gdyby dane już obietnice współdziału Pański w akcie wyborczym czyniły zupełnie niemożliwym, natenczas ośmielam się prosić J.W. Pana, abyś się w interesie sprawy przynajmniej od wyboru wstrzymał raczej. Przyjmij J.W. Pan i t.d.“

Francya.

Univers podaje następujący list Garibaldiego: Caprera 25 listopada.

Kochany Lassagna! Niece jest dla mnie kwestya palącą i niedotykam się jej z obawy, aby się nią nie sparzyć. Pomyliłby się ten bardzo, kto by sądził, że jestem obłątanym. dla tego ednu, gdzie zaczerpnęłam pierwszy oddech życia i gdzie spoczywają kości mego ojca i meej matki.

Zbyt długo musiałbym opowiadać powód mego milczenia w sprawie pięknej skazanej, w sprawie nieszczęśliwego jabra niezgody, które upornie rzucają pomiędzy dwa narody, które się też nie utrzyma, dopoki wiatr nie zapelni trupami Wód Śródziemnego morza. Przypisywał człowiekowi Sedannu, wydać na pogardę poważniejszą straszną krzywdę nie jest rzeczą trudną; ale jak przypominąć zbrodnię, nie poruszając popiołów tych, którzy byli uczestnikami haniebnego targu i żyjących jeszcze 229, którzy używają dotąd przywilejów podłego szulca.

Nieca jest kwestya palącą, wierzaj mi; pogrzebani ułożyli do grobu wyrzuty, a wielu z nich jest, jestem tego pewny, który się spodlił w wyznanym targu i woleliby teraz, gdyby go byli nie zrobili. Niech ten, który nie mieścił się do tej sprzedaży, zachowa dla siebie potwierdzenie uczciwego sumienia. Znać go. Chcę ograniczyć się na przypomnienie odważnego obrońcy Nicei między naszymi rodakami Laurentego Robandi. Może żyje on w zapomnieniu mieszkańców Nicei, którzy drżą z radości na myśl powrócenia w obręb wielkiej Italii, ich matki!

Przypominając sobie księży, którzy wiedli do nas trzodę, krzycząc z całego gardła: niech żyje Cesarz! Przeczyć charakterowi włoskiemu (*italiano*) Nicei, to przeczyć światu słońca, to było aż nadto dowiedzionem. Jestem pewny, że nie byłoby trudnem urządzić sprawę z ludnością uczciwą Francji, dowiedzieli by, jak był kłamliwym plebiscyt bonapartystowski. Ale wyłomacz to chawimowi! W tem to kwestya staje się piorunującą, i dlaczego sądzić, że załatwienie jej będzie trudnem bez wylewu potoków krwi.

W każdym razie, jakkolwiek jestem kosmopolitą, będę szczególnie poświęcając resztę życia swej ziemi rodzinnej.

Garibaldi.

Univers poprzedza list następujący uwaga: Garibaldi „zawca Francji“, bohater p. Gambetty i p. Juliusza Favra rzuca pod formą listu do jednego z swych przyjaciół prawdziwe wyzwanie do wojny z Francją. Szczęściem dla nas, miecz tego śmiesznego szermierza jak nas nie zbawił, tak nas nie zgubi. Ale co powiedzą wielbiele bohatera Caprery i nasi Francuzi *Italianissimi*?

Rosya.

O stanie sprawy wychowania ludu w Rosyi ciekawe daty podaje „Zbiór wojenno-statystyczny.“ Według tych danych pokazuje się, że w prowincjach Nadbałtyckich 1 uczący się przypada na 19 mieszkańców, w Kongresówce i na Litwie 1 na 95 mieszkańców, w Rosyi w guberniach, gdzie zaprowadzono ziemstwa, 1 na 158, w innych guberniach 1 na 471, i na Syberji 1 uczący się na 664 mieszkańców.

Trzeba wszakże zauważyć, iż cyfry te są w wielu razach przesadzone. Gubernator Grodzieński pisze o szkołach ludowych, że wiele z nich jest źle umieszczonych, nie ma ani zabudowań porządkowych, ani potrzebnych materiałów. Wiele budynków szkolnych upadła w skutek zaniedbania potrzebnych reperacji, gminy nie dostarczają drzewa na opał, nie dają stróża, tak, że często się zdarza, iż sami nauczyciele muszą sobie drwa rąbać, nosić wodę, prosić się o opał po chatach, a nawet w razie odmowy zamykać szkołę na tydzień i dłużej. Mirowi są na te objawy upadku szkół wcale obojętni, nie pilnują ani uczęszczania do szkoły, ani sposobu nauczania; zwykłe nawet nie wiedzą, co się w szkołach dzieje. A jednak gubernia Grodzieńska należy do tych, co w lepszych od innych są warunkach co do stanu oświaty; można więc sobie wyobrazić, co się musi dzieć gdzieindziej.

— W Petersburgu z rozkazu władzy zamknięto księgiarnię Czerkiesowa, który należał do skazanych w procesie Nieczajewa; zapewne podejrzewają tę księgiarnię o rozszerzanie pism zakazanych.

— Na drugiej lekcji profesora Osiolina o kongresie monachijskim starokatolików byli obecni Wielki książę Konstanty, brat Cara, minister spraw wewnętrznych generał Tymaszew, minister oświecenia hr. Tołstoj i generał-adjutant hr. Stroganow. Osiolina opisywał rozprawę kongresu, trzymając się przedmiotowo toku obrad. Na kongresie byli obecni także starokatolików: protestanci i racjonalisci, a z prawosławnych Osiolin, Overbek niegdyś ksiądz katolicki, dziś prawosławny, oraz przełożony cerkwi prawosławnej w Monachium. Prelegent zwrócił uwagę, że kongres uznął, iż do połączenia różnych wyznań „nie ma przeszkód niepodobnych do usunięcia,“ i że w braku własnych biskupów zdecydował, aby się udać o poświęcenie na stan duchowny do kościoła Utrechtskiego lub prawosławnego. Prelegent dodał, że starokatolicy uważają, iż prawosławie pupado w czaropapizm. Dla zbiecia tego przekonaania Osiolin dowodził, że cerkiew prawosławna nie zanika się w samym stanie duchowym, ale obejmuje także cywilnych; że władza cesarska nie miecza się do dogmatów, tylko do zewnętrznych form prawosławia. O ile się wszakże zdaje, starokatolicy nie dali się przekonać o prawdziwości podobnych zapatrywań prelegenta na prawosławie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 grudnia. Zwyczaj od lat kilku ustalony zastępowania datkiem dobroczynnym biletem noworocznym z powinowaniem, przynosi zwykle kilkadziesiąt rodzin dla ubogich i służy do zaopatrzenia na jakiś czas kilkudziesięciu rodzin w biedzie żyjących. Magistrat w odesłanie wydanej w tym celu zaprasza do zakupowania kart uwalniających od powinowania noworocznego, które przylepienie na drzwiach, są jakby zapora przed życzeniami przyjaciół, lecz przed natarczywością wszelkiego rodzaju natrętów. Karty uwalniające nie mają oznaczonej stałej ceny, bo każdy powinienby tyle złożyć za swoją kartę, ile w przybliżeniu, jak sądzi, kosztowałyby go powinowowania i datki dane wane przy ich odbieraniu. Ciężka i wczesna zima, drogocność życia i mieszkań powiększyły znacznie liczbę ubogich, dla których fundusz zebrany z kart pomniejszonych dostarczy wsparcia. Listy subskrypcyjne dobrowolnych datków i karty uwalniające od powinowania znajdują się w prezydium Magistratu, w urzędach obwodów miejskich, po księgiarniach, oraz u opiekunów ubogich miejskich, a mianowicie pp. Adama Krywulę, Leona Feintucha, Stan. Grawlewskiego, Winc. Skalskiego, Tomanka, Stan. Mikuckiego, Józefa Kacerza, Wiktora Bylickiego, Piotra Krokiewicza, Kaczkowskiego i Włodz. Borkowskiego.

Komitet Opiekunów ubóstwa odbył onegdaj wieczór posiedzenie, na którym podniósł myśl przyjęcia i tej zimy w pomoc ubogim przez rozdawanie ciepłego jada, jednak nie jak dawniej w urzędowym do tego osobnym lokalu, ale za pośrednictwem klasztorów.

Prezydent miasta Dr. Dietl ofiarował 300 złr. na zakupno węgla dla ubogich. Opiekunowie utrzymują asygnowane na węgle do roznadania ich między ubogich rodziny.

— Na weteranów polskich w zakładzie Śgo Kazimierza w Paryżu pod opieką Sióstr Miłosierdzia otrzymali:

Od hr. Edmunda Krasińskiego z Leska 15 złr.; co wraz z poprzednią sumą 995 złr., 3 złr. w srebrze i 20 franków w złocie, czyni 1010 złr., 3 złr. srebrem i 20 franków złotem.

— Na pomnik dla Straszewskiego przesłał p. J. G. 1 złr. p. Józef Żabiński przez księgiarnię p. Czecha 5 złr., co razem z dotychczasowymi przysyłkami wynosi 38 złr.

— Dzisiejszej nocy zagorzał od czadu węglowego p. Konstanty Stojalowski oficyał sądu krajowego, w domu pod L. 99 przy ulicy Grodzkiej (dawniej Brzezińskiej, obecnie Wolańskiej). Lekarz miejski Dr. Buszek udzielił pierwszą pomoc lekarską choremu, który jest w stanie niebezpiecznym. Sąd i Magistrat zostali zawiadomieni o tym wypadku, dla zbadania, na kim ciąży wina złego urządzenia, czy też nieuwczaszenia pieca, w którym wieczór wczoraj zapalono.

Obwieszczenie

testowane. Jan Szewski 15 lat i 1 Jan K.

Austryacko - Szląskie Towarzystwo gospodarczo-leśnicze zamysła założyć w **CIESZYNIE** szkołę rolnictwa.

Wśród stawiania budynku, ma być już udzielany tymczasowy gospodarczy wykład w najętym lokalu, którego kierownictwo ma być powierzone przyszłemu dyrektorowi.

Od żyjących sobie otrzymać tę posadę żąda się: gruntownego ogólnego wykształcenia, znajomości wyższych nauk gospodarczych, odpowiedniego praktycznego doświadczenia, zupełnej zna-

Emolumenta tymczasowo oznaczone są na 1000 zł pensji rocznej i 200

Podania **do końca Grudnia 1871 r.** należy postać do **Prezydium austr. szluz. Towarzystwa gospodarczo-**

Kurs prowizoryczny ma się rozpocząć
w dniu 1 Marca 1872 r. (177-)

**Z Centralnego komitetu austr.
szlęz. Towarzystwa gospodar-
czo-leśniczego.**

Ogier „Lottery“

czne, są do sprzedania. Blizszo wiadomość na miejscu w Dembnie u właściciela lub listownie w Dembnie ost. p. Brzesko w Galicyi, 1 1/4 mili od stacy kolei żelaznej Slotwina. (1745-3-4)

Znane jako najlepsze dzieło
o chorobach płciowych, które wy-
szło w 31 wydaniu p. t.:
Der persönliche Schutz.

oryginalne wydanie przez
Laurentiusa,
232 stronnic, z 60 anatomicznemi staloryta-
mi — jest zarazem najlepszym doradcą i
najpewniejszą pomocą w osłabieniu

u mężczyzn, — nie należy go stawiać na
równi z temi niedokładnemi, **będniemi**
wyciągami, jakie pod różnemi tytułami,
równie śmiesznemi jak kłauwiewiemi wska-
zówkami, w dziennikach ogłaszane bywają.
Należy uważać na to, że każdy egzemplarz
oryginalnego wydania Laurentiusa

pieczętka z jego całem nazwiskiem
jest opieczetowany, nie może więc
być żadnej pomyłki. (1:84-5-12)

Tę pożyteczną i pouczającą książkę mo-
żna sprowadzić za nadpłatą 2 złr. 35 c.
w **Wiedniu** przez Księgarnię **Gerol-
da & Co.,** Stephansplatz, tudzież przez
wspomnianą inną księgarnię.

M. Webera
przenośną

machine parowa



nabyć można u **Józefa Oesterre**

4 miliony

249,600 marków
wygranych będzie na
wielkim losowaniu pieniędzy
przez rząd urządzonego i poręczonego
Pierwsze ciągnięcie 20 Grudnia 1871.

Loterya ta zawiera wygrane 250,000,
150,000, 100,000, 50,000, 40,000,
30,000, 25,000, 2 po 20,000, 3 po
15,000, 4 po 12,000, 11,000, 5 po
10,000, 5 po 8,000, 7 po 6,000, 21
po 5,000, 4 po 4,000, 36 po 3,000.

rownie	po 3,000, a po 2,000, a po 1,000 mr. ind.
owego	102 po 2,000, 206 po 1,000 mr. ind.
nia do	Całe oryg. losy kosztują po zlr. 3.50
	Pół " " " " " 1.75
	Ćwiartki " " " " " 87%
zez co	Zamiejscow. polecenia opatrzone
rowitej	rimesami wypełniają się bezuwzględnie

1 rzetelnie. Każdy biorący udział o-
trzymuje oryginalny los (nie promesę)
opatrzonego pieczęcią państwa, nie-
mniejż zaraz po ciągnięciu urzędowy
wykaz wygranych. Wygrane pienią-
dze można będzie odebrać w każdym

LOUIS WOLFF,
Bank und Wechselgeschäft, **Hamburg.**